

FOR MEMBERS ONLY



W KRĘGU RADY

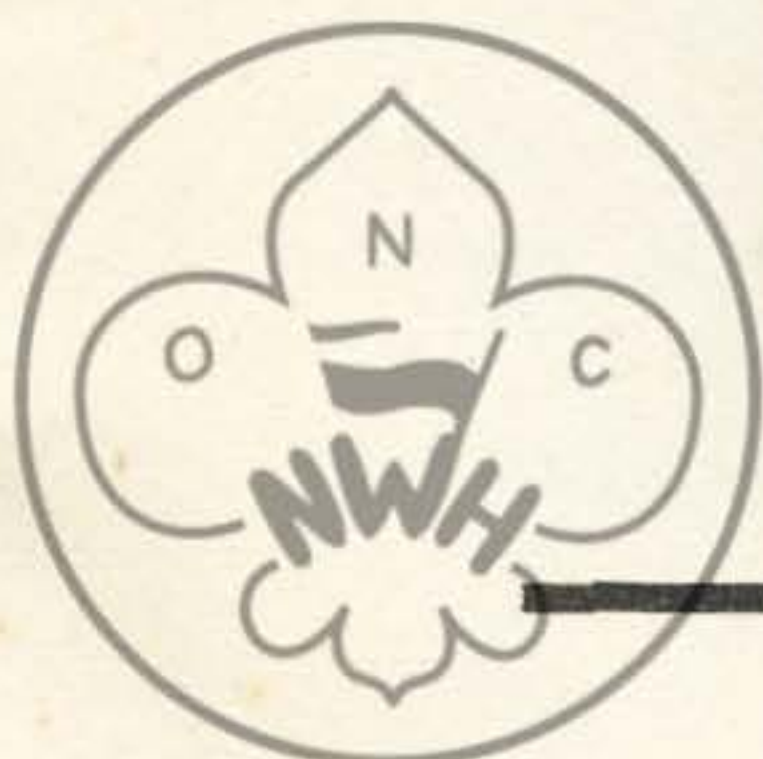
PISMO DLA DRUŻYNOWYCH I WĘDROWNIKÓW

WYDAJE GŁÓWNA KWATERA HARCERZY POZA GRANICAMI KRAJU

ROK III

LONDYN, czerwiec - sierpień 1951 roku

Nr 3 /17/



archiwum

NA

NAJWYŻSZYM SZCZEBLU

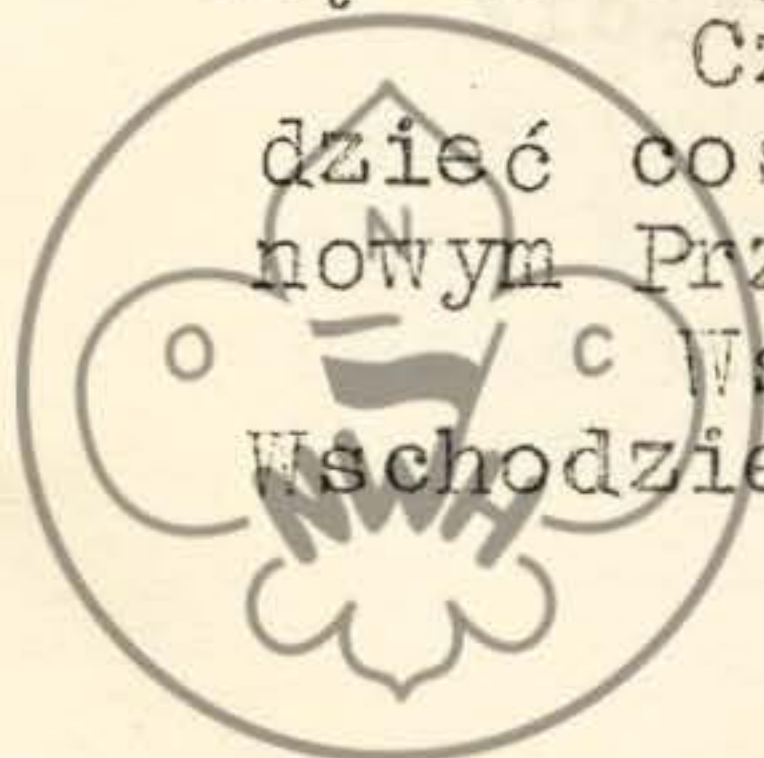
W czasie odrad ostatniej Naczelnej Rady Harcerskiej zostali wybrani, nowy Przewodniczący Z.H.P. poza granicami Kraju i nowy Naczelnik Harcerzy.

Gdy zastanawiałem się nad tym, że powinienem podać Wam nieco wiadomości o nich to doszedłem do wniosku, że wielu, bardzo wielu z Was zna ich bardzo dobrze z ich poprzedniej pracy.

Przypominam sobie jak w czasie rozmowy z jednym z byłych harcerzy, podczas mego pobytu na terenie Afryki, powiedział mi on:-

"Druha Sieleckiego przypominam sobie bardzo dobrze. Było to już dawno, nawet bardzo dawno temu. Byłem wtedy w Kijowie. Harcerstwo dopiero zaczynało się organizować. Pewnego dnia wszystkie nasze drużyny otrzymały rozkaz zebrania się na polanie. Zebrali się harcerze i harcerki. Czekaliśmy dość długo. Byliśmy bardzo ciekawi. Aż przyszedł moment oczekiwany i przybył Druh Sielecki. Przeglądał drużyny i powiedział nam piękną gawędę. Później już nigdy Druha Sieleckiego nie widziałem, ale wyda je mi się, że bym go poznał. Tak wyraźnie została je go postać w mej pamięci. Było to przeżycie proste ale głębokie, które potrafiło przetrwać dziesiątki lat. I chociaż dzisiaj nie jestem członkiem organizacji, czuję się harcerzem. Niewątpliwie przyczyniła się do tego praca na terenie Kijowa"

Czy takim jak ten były harcerz mogę powiedzieć coś więcej o Dhu Hm. Stanisławie Sieleckim, nowym Przewodniczącym Z.H.P. poza granicami Kraju? Wszyscy ci, którzy byli na terenie Z.H.P. na Wschodzie pamiętają Dha Sieleckiego na stanowisku



Przewodniczącego Rady Z.H.P.n/W. Dzięki niemu grupa młodych instruktorów została wysłana przez Dowództwo Armii Polskiej na Wschodzie, na teren Persji, Libanu, Indii i Afryki do polskich osiedli celem zorganizowania pracy harcerskiej. W wyniku tego tysiące młodzieży znalazło się w drużynach harcerskich. Nie można też nie wspomnieć o Kręgach Starszoharcerskich na terenie A.P.W. i Drużynach harcerzy na terenie szkół Junaków i Kadetów. w Palestynie.

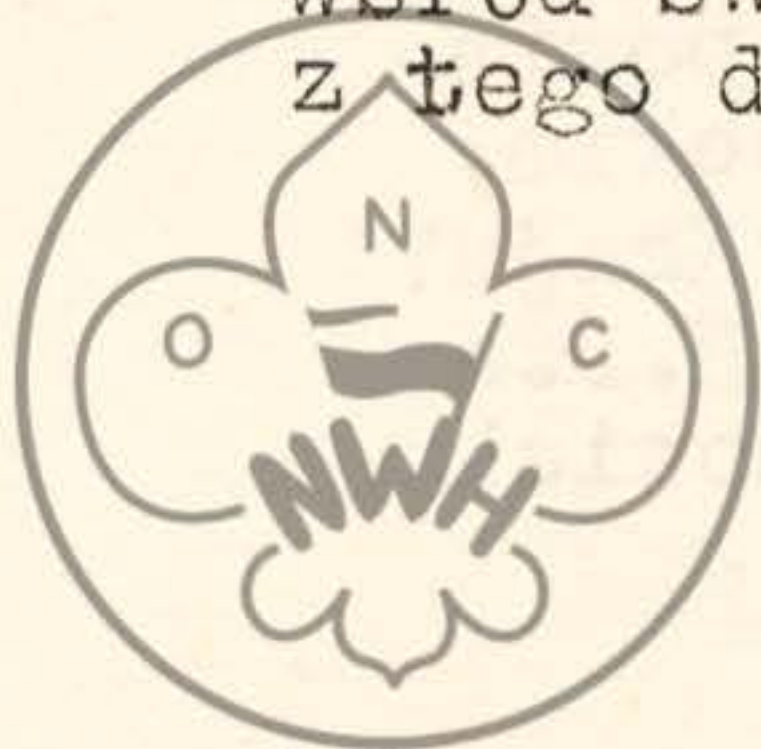
Po przyjeździe 2-go Korpusu z Włoch do Anglii, Dh Sielecki zostaje wybrany Vice-Przewodniczącym Z.H.P. poza G.K., którą to funkcję pełnił do czasu wybrania go Przewodniczącym.

Dh. St. Sielecki jest w tej chwili w szpitalu. Sądzę więc, że mogę przesłać mu imieniem Waszym jak też i swoim własnym, życzenia rychłego powrotu do zdrowia, oraz zadowolenia z pracy na tym nowym stanowisku, w której postaramy się mu dopomóc.

Naczelnikiem Harcerzy został wybrany Druh hm. Zbigniew Fallenbuchl. Znowu postać dla większości znana. Jeżeli wrócimy pamięcią parę lat wstecz, to przypomnimy sobie, że Dh Fallenbuchl pełnił obowiązki Naczelnika w tym czasie gdy ówczesny Naczelnik Dh. K. Burmajster był na terenie Niemiec i nie mógł wtedy pełnić swoich obowiązków.

Jeżeli ktoś widział Dha Falenbuchla w czasie odprawy czy konferencji to niewątpliwie zwrócił uwagę na jego spokój z jakim omawiał nawet najbardziej kontrowersyjne sprawy oraz jego rzeczowe i głębokie naświetlania zagadnień omawianych. Zawsze cieszył się ogólną sympatią wśród swoich współpracowników i nic nie stracił z tego dotychczas.

Redaktor



archiwum

Harcerska służba społeczna

GAWEDA SERDECZNA



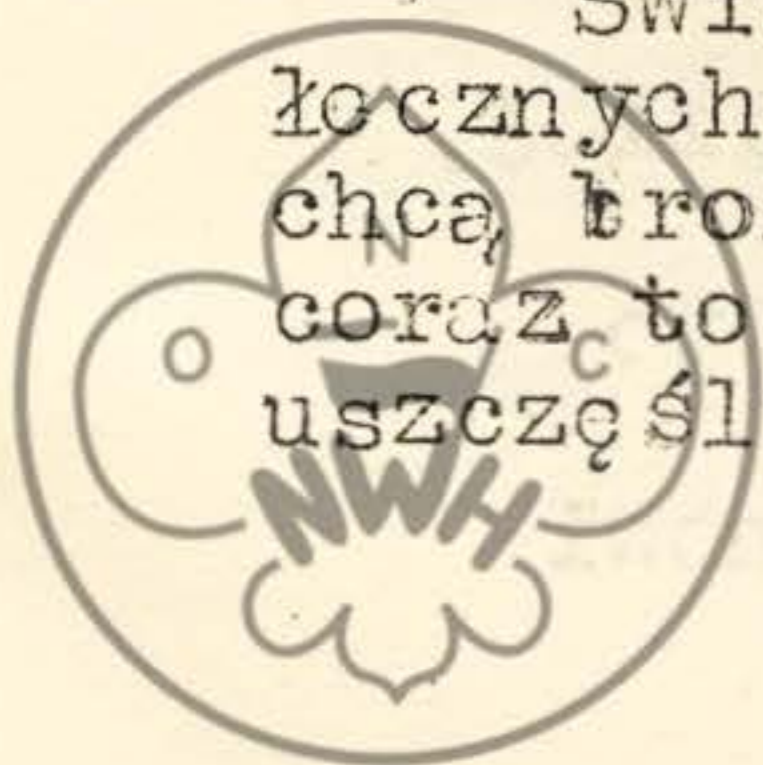
Drodzy Drukowie. Dziś myśli nasze skierujemy na ważną sprawę - zastanowimy się nad służbą bliźnim, którą ja nazywam: harcerską służbą społeczną.

Harcerstwo to - jakby rzeźbiarz, który z bryły gliny, lub kłody drzewa tworzy kształt piękny, nadaje mu jakiś wyraz artystyczny, zaklina w kształt jakąś myśl czy ideę. Tak i Harcerstwo urabia młodych ludzi - daje im pewną ideę, kształtuje ich charakter, rozwija w nich piękno i prawdę. Ale my mamy ogromną przewagę nad rzeźbą. Ona tylko żyje tym co dał jej artysta. A nasi harcerze żyją własnym życiem, rozwijają ideę rzuconą w ich serca, tworzą nowe wartości i kształtują świat wokół siebie według przyjętych zasad.

Ta cecha Harcerstwa, to nasza ambicja, że chcemy oddziaływać na życie społeczeństwa, że mając pewien ideał społeczny, chcemy go urzeczywistnić wśród ludzi. Nie wystarcza nam wyznawanie naszych prawd ideowych przez nas samych, ale chcemy by te prawdy wyznawane były przez społeczeństwo - i ta właśnie cecha pozwala nazwać Harcerstwo - Ruchem. I dlatego też używam określenia: Harcerski Ruch Młodych.

Po tych dwu wstępnych uwagach przechodzę do tematu. Przyrzekaliśmy służbę bliźnim. -

Świat dzisiejszy posiada wiele ideologii społecznych, mamy wiele specjalnych instytucji, które chcą bronić praw człowieka, technika obecna robi coraz to większy postęp - podobno w tym celu by uszczęśliwić człowieka. Przeróżne kongresy dyskut-



ją problemy społeczne, mówi się o tym przez radio pisze się w prasie - a jednak na świecie nie brak nędzy, wyzysku i niesprawiedliwości społecznej. Kto wie czy dziś nie ma nawet więcej krzywdy ludzkiej, niż w czasach minionych, gdy jeszcze nie było tych wszystkich ubezpieczeń społecznych, kart o czterech wolnościach, socjologii i tych wszystkich "izmów".

Zorganizujcie w zastępie t. zw. "Bieg społeczny". Zróbcie go w pojedynkę. Trasę biegu wyznaczcie przez przedmieścia robotnicze, przez rojne ulice, zatłoczone tramwaje. Zajrzyjcie do warsztatów, do fabryk, do podrzędnej knajpy, do luksusowej restauracji i przychodni lekarskiej, a może i na salę sądową wejść będziecie mogli. Notujcie to wszystko co jest sprzeczne z Waszym pojęciem miłości bliźniego.

Z pewnością zobaczycie w czasie takiego biegu ile jest cierpienia, łez, niedoli, krzywdy i niesprawiedliwości. A gdy w te sprawy wnikniecie głębiej, to z pewnością dostrzeżecie, że istnienie tego zła spowodował zły człowiek. Może nawet nie człowiek zły, ale człowiek, którego opanowało zło.

To zło - to egoizm: za cenę nawet ludzkiej krzywdy ciągnąć dla siebie korzyści.

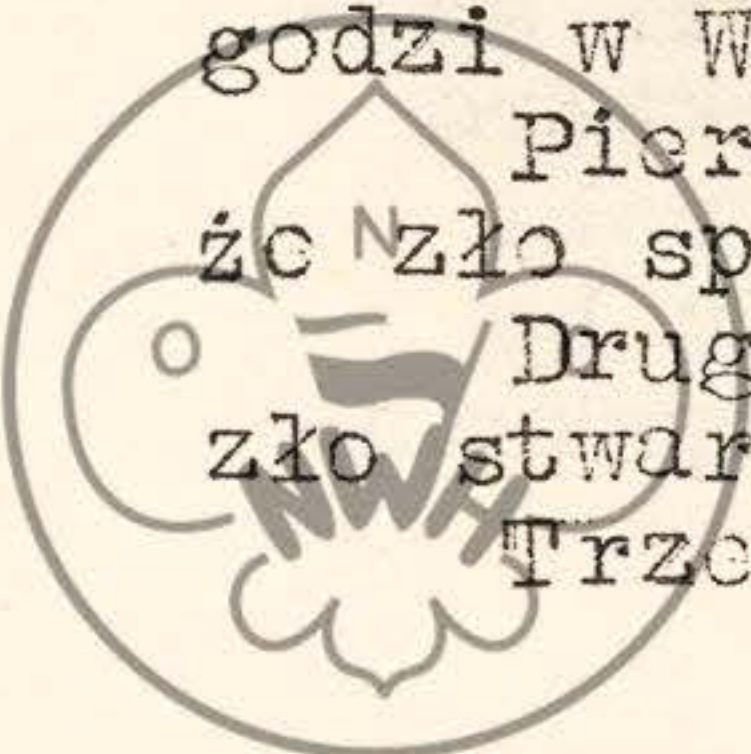
To zło - to materializm: nie przebierać w środkach; aby tylko interes szedł /business is business"/, odrzucić względy etyczne i moralne, gdyż są niepotrzebne, i przeszkadzają.

Po odbyciu biegu zróbcie zebranie dyskusyjne. Zestawcie Wasze spostrzeżenia. Z pewnością zauważycie, co zgadza się z Waszymi zasadami, a co godzi w Wasze poczucie sprawiedliwości.

Pierwszym celem będzie - widzieć i wiedzieć, że zło społeczne istnieje.

Drugim celem - dojść do przyczyn, które to zło stwarzają.

Trzecim zaś - to bunt przeciw temu stanowi



rzeczy, wypowiedzenie walki, to wzięcie na siebie obowiązku zwalczania tego wszystkiego co jest niesprawiedliwością społeczną, deptaniem godności ludzkiej.

Ale tu nie wystarczy doraźna tylko pomoc potrzebującym. Tu trzeba planu, tu trzeba akcji, działania. Tu jest potrzebna mobilizacja ludzi dobrej woli. Miłość bliźniego to już nie tylko piękny zwrot z katechizmu, ale to hasło bojowe zawołanie żołnierskie - które powinno być czynnie wprowadzane w życie.

Od Was wędrowników począwszy Harcerstwo staje się coraz bardziej odpowiedzialną służbą, a mniej "wielką grą".

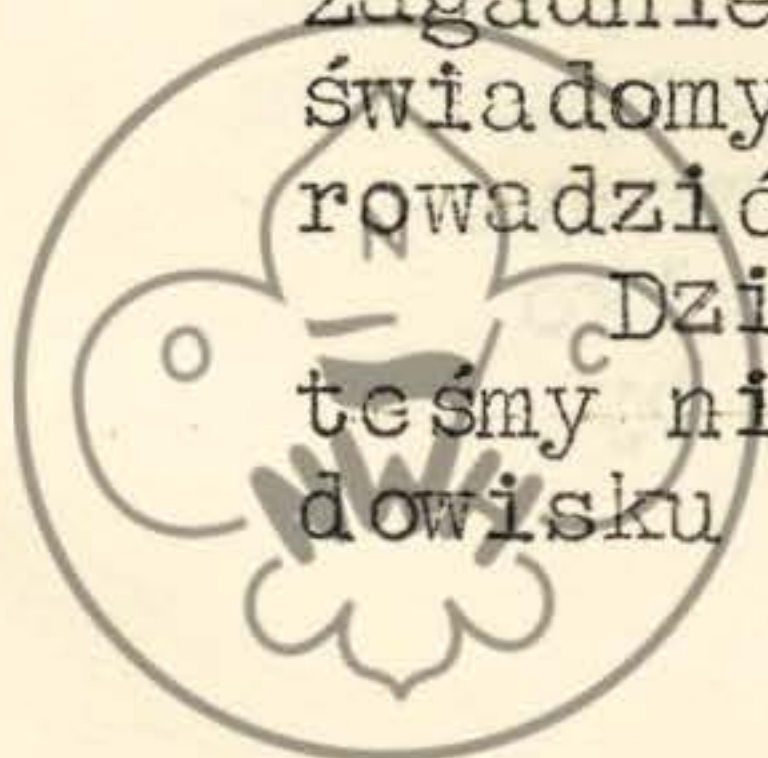
Gra, to ćwiczenie co uczy. Służba - to już wykonywanie obowiązków. Młodsze harcerstwo - to zaprawa, to przysposobienie. A wędrownicy i starsi harcerze - to śmiały Ruch Młodych, który ma ambicję przerabiania świata według harcerskich zasad.

Dla nas służba harcerska nabiera wtedy pełnego sensu i rozmachu, gdy stanie się harcerską służbą społeczną - prosto gdy zaczniemy w życiu urzeczywistniać nasz ideał społeczny.

Nie po to wkładamy trud w wychowanie zuchów i harcerzy by w późniejszym wieku mieli przyjemne wspomnienia, ale po to by dać im zaprawę, by przygotować ich do pełnej służby. Przypominam sobie piękne powiedzenie: "Harcerz to ten, który chce świat zostawić lepszym niż go zastał." Wczujcie się w sens tych słów.

O ile w Waszym światopoglądzie, którego dopiero teraz urabiacie, będzie wyraźnie i jasno ujęte zagadnienie społeczne, wierzę, że wtedy weźmiemy świadomy udział w pracy, której celem będzie zaprowadzić w świecie sprawiedliwy ład.

Dziś nie mamy szerokiego pola działania. Jesteśmy nie w swoim kraju. Możemy tylko w naszym środowisku oddziaływać na otoczenie i starać się wpro-



wadzać zasady poszanowania godności ludzkiej i sprawiedliwości społecznej. Przedewszystkim sami tych zasad przestrzegać musimy. Okazji do tego jest w codziennym życiu wiele. Ale za to dużo większe zadania widzę w przyszłości - gdy wrócimy do wyzwolonego Kraju.

Dziś w Kraju oprócz terroru politycznego panuje wyzysk, krzywda; niesprawiedliwość, poniżanie godności ludzkiej, pracy zaś nadano cechy niewolnictwa. To wszystko wyniszcza nasz Naród i poniża człowieka.

Kraj, wyzwolony: z. pod panowania zaborcy będzie się wyzwalać z tych wszystkich form niewolnictwa i wyzysku narzuconych mu przez wroga. A nasz harcerski Ruch Młodych weźmie udział w tym dziele wyzwalań od duchowo nam obcych form życia społecznego. To będzie walka o pełną niepodległość. Ład społeczny będziemy budowali na zasadach chrześcijańskiej sprawiedliwości społecznej. Przywrócimy szacunek dla człowieka, prawdziwą godność pracy, wzajemne zaufanie ludzi do siebie.

W całej naszej pracy tutaj musi być myśl o Kraju. Gdy wrócimy czekać nas będzie dużo pracy. Weźmiemy ją w swe młode, spragnione czynu, dłonie. Już dziś do tej służby musimy się przygotowywać.

Druhowie mili. - Harcerstwo chce wychować swoich członków na pełnowartościowych ludzi, dać im wyraźny światopogląd, zaprawić ich do tego by czuli się współodpowiedzialni za pracę Narodu. A ta współodpowiedzialność nakazuje czynny udział w życiu społecznym Narodu.

Zagadnienia społeczne będą mogli rozwiązać tylko ludzie, którzy gotowi są dać ze siebie wszystko, by te piękne idee nie były umieszczane tylko w gazetach, przemówieniach czy książkach, ale by



były wprowadzane w czyn.

Pamiętajcie. - "Idziem jak fala zalać polski świat".

Jerzy Wilski, phm.

Francja.

P.S. Drogi Druhu. Celem "Serdecznych Gawęd" jest zwrócić uwagę, że myśl harcerską trzeba stale rozwijać, poszerzać. Musimy pamiętać o tym, że Harcerstwo chce wychować ludzi czynu, ludzi, którzy rozumieją życie i w tym życiu chcą czegoś dokonać, czegoś wartościowego i dobrego. Moja rola - zwrócić uwagę, pobudzić do myślenia. Dalszy krok, to Twój wysiłek, to Twój współudział. Musisz i Ty dorzucić swe myśli. Redakcja z pewnością chętnie otworzy nowy dział, gdzie instruktorzy, druzynowi i wędrownicy będą mogli wypowiedzieć swe zdanie. Żyjemy w tak ciekawym świecie i tak ciekawych czasach. Napewno cisną Ci się do głowy różne myśli. Podziel się nimi. To nie musi być artykuł. Wystarczy zwykły list.

Druhowie. Udowodnijcie, że nie idziecie przez życie z zamkniętymi oczami, lecz że wiele spraw spostrzegacie, a sprawy te zmuszają Was do tego że o nich myślicie. Wasze wypowiedzi sprawiają, że to nasze wspólne pismo, gawędy i artykuły w nim zamieszczane nie będą "teoretyczne", ale że będą czerpać swój temat z życia, poprostu będą żyły.

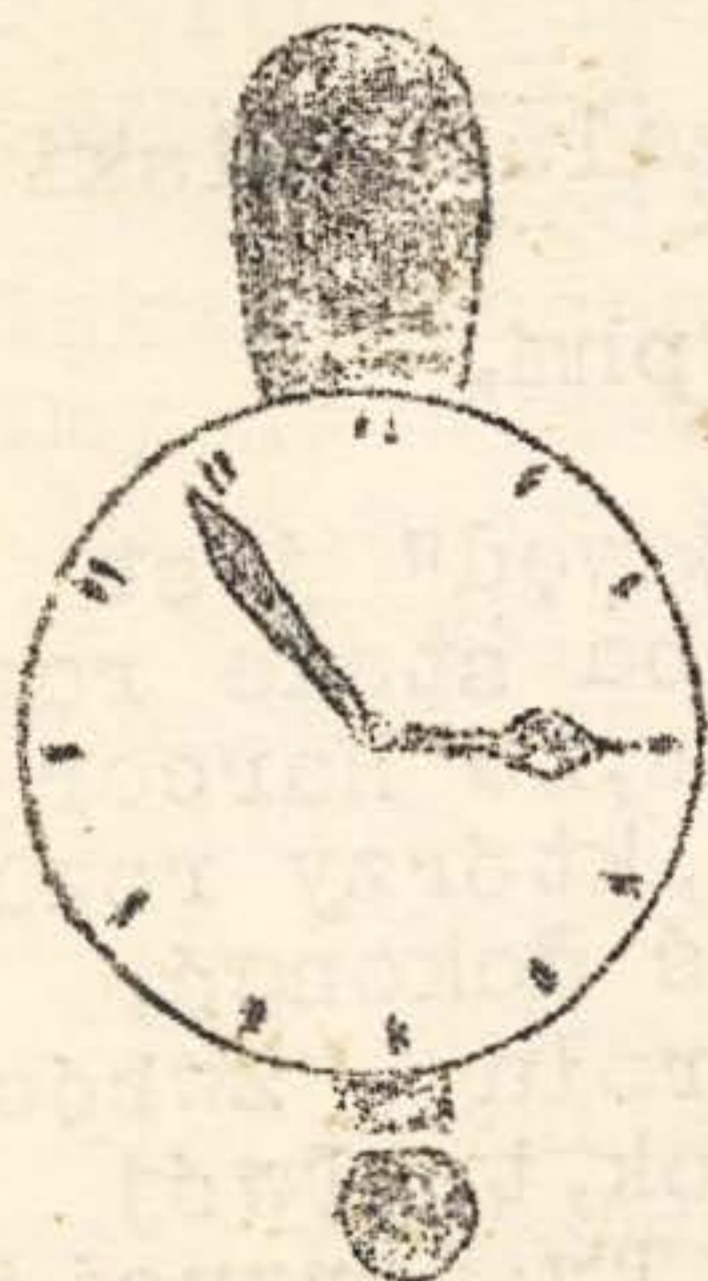
Jerzy Wilski, phm.

/Jak najbardziej gorąco popieramy apel Druha Wilskiego, i jesteśmy przekonani, iż nie pozostanie on bez odpowiedzi. Redakcja. /



archiwum

Miesięczne hasło Wędrowników



Pewnego wieczoru wędrowniczki i wędrownicy londyńscy zebrali się przy wspólnym kominku na pogadankę. W czasie tej gawędy jeden z druhów mówiąc o pracy drużyny wspomniał jak to w drużynie wędrowników postanowiono wyznaczyć co miesiąc jakieś hasło do pracy nad sobą. Na to druhnny w śmiech - bo okazało się, że one właśnie to samo niedawno u siebie wprowadziły. Pytamy druchen, co wybrały na pierwszy miesiąc. Dowiadujemy się, że "punktualność", - co wywołuje wybuch śmiechu druhów, bo właśnie to samo wybrali niedawno.

Wyznaczanie haseł na pewien okres czasu nie jest więc nowością, ale zgodność tendencji w niezależnych od siebie drużynach wskazuje na aktualność tego i potrzebę.

Praca nad doskonaleniem siebie jest, jak wiemy, jednym z trzech podstawowych obowiązków wędrowników i to zarówno w dziedzinie fizycznej umysłowej jak i charakteru. Postanowiono więc co miesiąc zwrócić szczególną uwagę na jedną wybraną właściwość. W praktyce wygląda to tak:

1. Z końcem miesiąca wybiera się hasło na następny miesiąc i wyznacza jednego z członków drużyny do zagajenia na następnej zbiórce.

2. Na pierwszej zbiórce miesiąca poświęca się ok. 15 minut na krótkie zagajenie do którego uczestnicy dorzucają swoje uwagi. Dotyczy to w szczególności praktycznych rad, jak można w danym miesiącu wcielić wybrane hasło w życie, jakie są okazje po temu, jak o tym pamiętać i t.d.

3. Na każdej zbiórce w ciągu miesiąca jeden z członków - coraz to inny - ma krótkie, najwyżej pięć minutowe przypomnienie dając na przykład radę praktyczną, lub swoją myśl, czy spostrzeżenie, albo cytując czyjeś zdanie i t.p.

4. Na ostatniej zbiórce miesiąca z b i e r a się dorobek. W ciągu 10 do 15 minut uczestnicy dzielą się spostrzeżeniami i doświadczeniem. Wskazane jest, by jeden z uczestników spisał krótko ważniejsze uwagi do kroniki albo do pisma harcerskiego. Na tej ze zbiórce wybiera się zarazem hasło na następny miesiąc. Nie wynika z tego, by omówiona sprawa przestała nas interesować. Przeciwnie, w ciągu miesiąca każdy powinien nabrać pewnych przyzwyczajęń ułatwiających właściwe postępowanie w przyszłości.

A oto nieco uwag zebranych z jednego miesiąca.

PUNKTUALNOSC.

1. Punktualność jest dowodem poszanowania cudzego czasu, bo czekający jest zmuszony daremnie tracić czas.

2. Ktoś spóźnił się na zebranie "tylko" 10 minut. Przywitano go wymówką, że się spóźnił 2 godziny. - Jakto? - Bo czekało dwanaście osób, więc stracili łącznie 120 minut.

3. Kto jest zawsze punktualny, ten wzbudza szacunek i zaufanie otoczenia, że można na nim polegać.

4. Czas jest cenny, nawet bezcenny. Przez punktualność oszczędza się własny czas.

5. Dobre wyzyskanie czasu wymaga ustalenia sobie planu, rozkładu czasu, notowania terminów w kalendarzyku lub t.p. Bez planu trudno być punktualnym, a brak punktualności zburzy najlepiej ułożony plan.

6. Punktualność zmusza innych ludzi do punktualności. Zawstydza ich, że inni czekają. Uniemoż-



liwia im "usprawiedliwienie", że "inni przecież też się spóźniają."

7. Punktualne przychodzenie do pracy jest sprawą rzetelności. Otrzymując płace umówioną, trzeba za nią dać pracę w czasie umówionym tak samo, jak kupiec dający towar według rzetelnej wagi.

8. Przez punktualność rozumie się nie tylko punktualne rozpoczęcie, ale i zakończenie, jak również robienie przerw w środku. Cóż z tego, jeśliby ktoś przychodził na czas n.p. na zbiórkę ale wychodził w czasie jej trwania lub przed jej zakończeniem? Marnowanie czasu jest takie samo.

9. Punktualność dotyczy nie tylko osobistego przybywania na umówiony termin, ale również terminowego załatwiania spraw, obietnic, listów, zobowiązań, spłat długów, składek i t.d.

10. Umiejętność szacowania czasu jaki jest potrzebny na wykonanie pewnych czynności, jakie zamierzam, czasu drogi do przebycia itd. umożliwia przewidywanie, a tym samym punktualność.

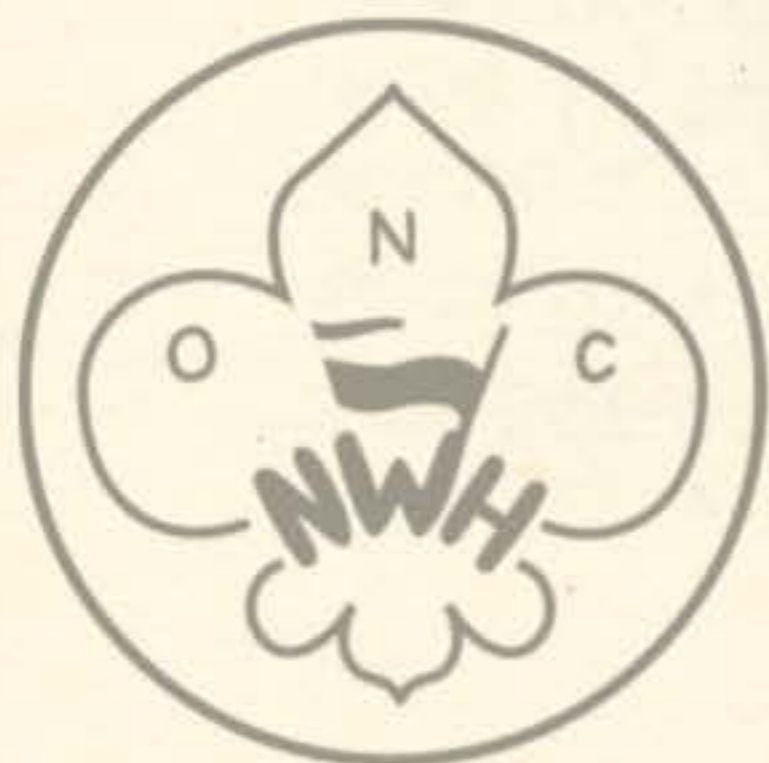
11. Ludzie mają skłonność, by być bardziej niepunktualnymi wobec przyjaciół, niż wobec obcych. Unikajmy tego.

12. Punktualność jest oczywiście cechą harcerza. Z których punktów prawa harcerskiego ona wynika? - Głównie ze słowności/p. 2/, ale ponadto z obowiązkowości/p. 1/, rycerskości/p. 5/, karności/p. 7/, oszczędności czasu/p. 9/, a zapewne i braterstwa/p. 4/.

13. "Lepiej Później niż wcale" powiedział ktoś spóźniwszy się "tylko" jedną minutę na pociąg.

Harcerz tej zasady nigdy nie stosuje.

"Kozioł Wódz"



archiwum

PRZYGODA:-

Bieg harcerski.

Ażeby program obozu był naprawdę dobry muszą w nim znaleźć się t.zw. "Wielkie Przygody", które zostaną tak rozmieszczone jak rodziniki w dobrej /zrobionej przez mamę/ wielkanocnej babce. Nie może ich być za dużo, nie mogą być zgrupowane w jednym miejscu, ale też jeżeli ich zabraknie to program stanie się nudny, a oboz nie da chłopcom tego co dać mogłby.

Do tych "przygód" zaliczyć możemy: alarmy, "harcerskie manewry", wycieczki zastępami, zbobywanie sprawności "Trzech piór" i wiele innych.

Dziś chciałbym zastanowić się nad jedną z takich "przygód", a mianowicie "biegiem harcerskim".

Bieg harcerski - to dobre przeżycie dla chłopców, a równocześnie nie gorsza zaprawa życiowa. Idąc na bieg, tak jak w życiu, nie wiemy co spotkamy po drodze. Czekają nas różne zadania, które trzeba będzie wykonać, będą przeszkody które będziemy musieli pokonać, będą różnego rodzaju niespodzianki. Przez cały czas biegu trzeba mieć oczy szeroko otwarte, umieć wszystko dookoła siebie widzieć i być stale przygotowanym do działania. Pokonanie spotkanych przeszkód wymagać będzie od nas czynnej postawy, umiejętności pracy zespołowej, niezrażania się niepowodzeniami. Przez bieg harcerski te cechy charakteru wyrabiać będziemy. A przecież ten kto takie zalety posiadać będzie, da sobie z pewnością radę z wszystkimi przeciwnościami i przeszkodami jakie na swojej drodze życia spotka. A więc bieg harcerski może spełnić bardzo ważną rolę wychowawczą, jeżeli tylko jest dobrze opracowany i umiejętnie przeprowadzony.

Program biegu harcerskiego należy tak opra-





archiwum

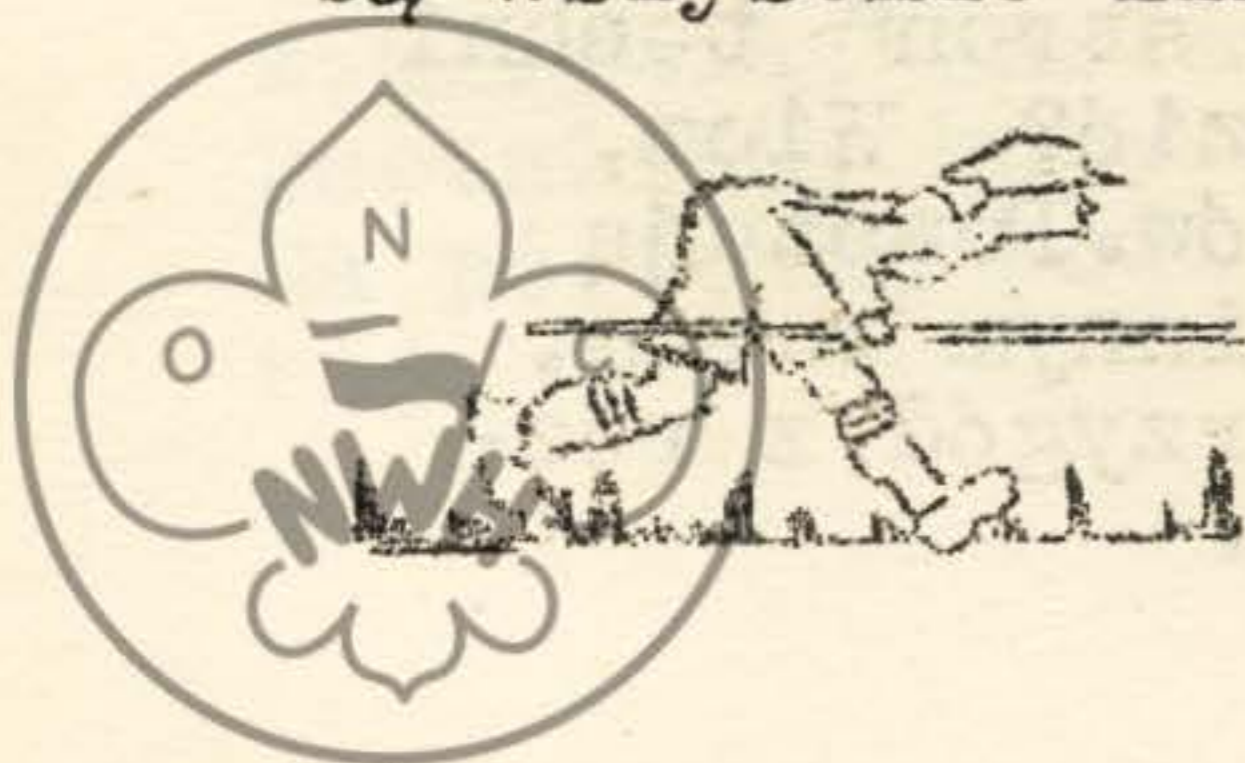
karteczki z nazwami miast w odpowiednie miejsca na sklejonej mapie.

Po wykonaniu tego zadania sędzia wskazuje zastępowi początek śladów krwi, pozorowanej w tym wypadku czerwoną farbą, rozlaną co pewien czas na ziemi i pofarbowanymi na czerwono kawałkami bandaża. Znakami tymi zastęp idzie ok. 150 - 200 metrów do przeszkody 2-giej.

Na ziemi leży chłopak i jęczy. Zapytany przez zastęp co mu jest, odpowiada, że skaleczył sobie mocno prawe przedramię i ma złamaną prawą nogę poniżej kolana. Człgał się kawałek drogi, ale stracił siły i nie może już iść dalej. Prosi o pomoc. Harcerze mają opatrzyć mu zranienia /są one pofarbowane czerwonym atramentem/ i odnieść na prowizorycznych noszach do najbliższego punktu opatrunkowego, którego miejsce określi chory/nie powinno być zbyt daleko ok 100 m. /Na punkcie opatrunkowym będzie sędzia, który wskaże zastępowi początek znaków patrolowych, które doprowadzają do przeszkody 3-ciej.

List. Wejść na dach domu, czy też dojść nad urwisko /jeżeli takie jest/ nie wyższe niż 3-4 m. Na dole jest ułożona lina, takiej grubości, że z łatwością może utrzymać dorosłego człowieka /przedtem musiała być wypróbowana/ dwa i pół raza dłuższa niż wysokość ściany. Na górze leży pięć kawałków linki cienkiej o dwu rodzajach grubości i trochę drutu. Zastęp ma związać ze sobą te kawałki cienkiej linki, zrobić z drutu coś w rodzaju haczyka i przy pomocy tego dostać grubą linę leżącą na dole. Następnie przy pomocy tej liny zejść na dół i ściągnąć za sobą wszystkie liny.

Po wykonaniu tego zadania sędzia pokazuje początek czarnej lub zielonej nitki, która prowadzi do następnej przeszkody/ma to zastosowanie tylko wtedy jeżeli teren jest pokryty gęstymi krzakami/.



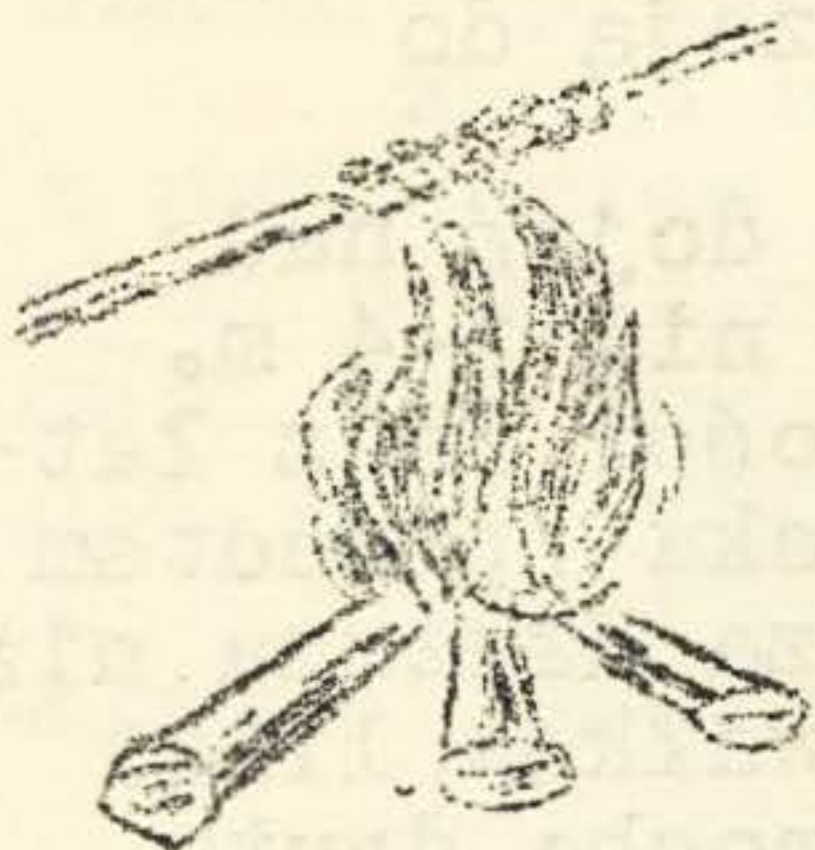
Przeszkoda 4-ta.

Na kocu rozpostartym na ziemi leży rozrzuconych 15 roślin rosnących w okolicy i 15 kartek z ich nazwami. Chłopcy mają umieścić pod każdą rośliną odpowiednią nazwę.

Po wykonaniu zadania sędzia wręcza zastępowemu mapę i kompas /może być dobrze zrobiony szkic/ na której jest wyznaczone miejsce następnej przeszkody odległej ok. 500-600m.


Przeszkoda 5-ta.


Sędzia daje zastępowi: trzy zapalki w pudełku od zapalek, mąkę, trochę soli, kawałek czystego płótna/do mieszenia ciasta/, parę pomarańczy i jajka. Zrobić posiłek składający się z trzech części. Będą to, chleb na patyku, jajka smażone w skórce od pomarańczy/w połówce, przedtem zdjąć skórkę, najlepiej łyżką/, pomarańcz ładnie podzielona. Zresztą zastęp może tu wykazać wiele pomysłowości i zrobić to jakoś inaczej.





Przed biegiem trzeba jeszcze dokładnie zorientować się co będzie w czasie biegu potrzebne. W tym przykładzie potrzebujemy: 2 koce, mapy Polski i nazwy miast/tyle kompletów ile bierze zastępów udział w biegu., buteleczka kleju, czerwona farba; czerwona włóczka, liny, drut, rośliny i ich nazwy, nitka czarna, oraz artykuły żywnościowe potrzebne na przeszkodzie 5-toj.

Ten bieg jest zasadniczo "lekki" nadający się dla stosunkowo mało zaawansowanych. Właściwie pozostaje jeszcze do omówienia strona techniczna t. zn. Jak taki bieg przeprowadzić? Wiem, że to często przynosi wiele kłopotów. Powstają zatory, zastępy błądzą - ale o tym innym razem. Opowiem Wam teraz parę ciekawych przygód z różnych biegów. Możecie je wykorzystać.

ruh hm. Puciata - wtedy Komendant Chorągwi Wileńskiej, wizytował moją Drużynę Żeglarską w czasie biegu na Niemnie. Zastępy składały się z obsady dwóch kajaków, czyli czterech osób. Jedną z przeszkód był "dobry uczynek". Na brzegu siedział dziad /prawdziwy - musiałem mu zapłacić za to złotego/ i wołał do przepływających załóg: "Panoczki, pomóżcie mnie biednemu. Wpadła mi do wody moja puszka. Dostańcie mi ją!" Niektórzy odpowiadali by im nie zawracał głowy, ale większość dawała nurka pod wodę i dostawała puszkę. Nikt z zastępów nie domyślał się, że to była przeszkoda na biegu.

a kursie instruktorskim w Masindi, /Afryka/ zastęp w czasie biegu zobaczył raptem dwie stacje sygnalizacyjne próbujące nawiązać z nim łączność. "Odrazu dwie"-powiedzieli chłopcy-"co tu robić? Z którą rozmawiać?" Sprytni podzielili zastęp na dwie grupy i odebrali dwie depesze. Trochę inteligencji, szybkiej orientacji i organizacji.

 czasie biegu na kursie harców w Kruhlicy w Niemnem, zastęp miał rozpaść ognisko. Po jednej stronie rzeki był las, a po drugiej łąka i sędzia z zapalkami. Zastępy stanęły wobec pytania co zrobić? Przenieść drzewo czy zapalki, a rzeka była w tym miejscu głęboka. Większość przenosiła zapalki na różne sposoby, w ustach, w ręce wyciągniętej nad wodą, najsprytniejsi zaś we włosach.

odczas biegu na Zlocie w Spale zastęp mój podszedł do płotu na którym leżały proce: Za płotem były ustawione główki zwierząt, a obok leżało dużo kamieni. Zabraliśmy się do strzelania. Niektórzy wykazywali wiele w tym wprawy. Cieszyliśmy się, że zdobywamy punkty, a tu raptem głos z ukrycia: "Harcerz miłuje przyrodę" Zbaranieliśmy. Dostaliśmy kupę punktów karnych. Trzeba było myśleć. Na pociechę powiem, że nie my jedni daliśmy się nab-

I. J. Kozioł, hm.



Z życia harcerskiego

Stany Zjednoczone.

W pochodzie 3-cio Majowym w Chicago wzięło udział przeszło 200.000 ludzi, a między nimi drużyny harcerskie. "Dziennik Chicagowski" z dnia 7-go maja pisze: "Gdyby nie Orleńta Macierzy Polskiej, Wartownicy i Harcerstwo nie byłoby parady!"

13 maja odbył się w Chicago zjazd instruktorski na który przyjechali instruktorzy ze stanów: Illinois, Wisconsin, Indiana w liczbie 17-tu.

Wielka Brytania.

W dniu 1 lipca Drużyny Harcerek i Harcerzy w Londynie zorganizowały festyn oraz ognisko dla publiczności. Na program złożyły się: zabawy dla dzieci, loteria fantowa, wędka szczęścia, popisy harcerskie, tańce ludowe i t.p. W czasie wieczornego ogniska gawędę wypowiedział dh. hm. Szadkowski Vice-Przewodniczący Z.H.P. poza Granicami Kraju.

Od 6 do 12 sierpnia odbędzie się t.zw. Koncentracja albo inaczej Złot drużyn harcerzy z Anglii. Miejscem Złotu jest South Park Wood, Grayswood, Haslemere, Surrey. Komendantem całości ma być dh. hm. K. Obtulowicz

Z TECZKI REDAKTORA.

Argentyna. Podpatrzyliśmy wiadomość, że 10 czerwca odbył się zjazd instruktorów w Buenos Aires. Zjechało się tam dużo osób, robota zaczyna się rozkręcać coraz lepiej. Czekamy na bliższe wiadomości.

Australia, dh. phm. Z. Bernas. Dziękujemy za nadesłany list, w którym omawia Druh sprawę samokształcenia harcerza. Idzie do Druha list od Redaktora W Kręgu Rady w tej sprawie.

W I C I

-17-

ZUCHOWE

GIMNASTYKA ZUCHOWA.

Zajęcia nawet najbardziej nieprzyjemne i trudne - jak: robienie porządku na kolonii, dyżury, pranie czy poranną gimnastykę - można zmienić na przyjemne, radosne przeżycia, jeżeli Ty, Wodzu, odpowiednio je przeprowadzisz. Rozespanie i chłodek poranny powodują, że to pierwsze dzienne zajęcia nie należy do zbyt przyjemnych. Myśląc o gimnastyce dla zuchów musisz pamiętać, że i to zajęcia uzupełnia program Twego wychowania. Jeżeli prowadzisz sprawność, to spróbuj gimnastykę uczynić zajęciem Twych żołnierzy, krasnoludków, lotników, górali i t.d. Gimnastyka zuchowa daje możliwość pełnego wyzyskania cykliów sprawności. Spróbuj podług tego przykładu:

Tok gimnastyki.

Cwiczenia wstępne

1. Porządkowe:-

-Zbiórka w kręgu. Powitanie. Piosenka "Stańmy w koło!":

2. Rozluźniająca:-

-Bocian i żaby/Wódz-bocian łapie zuchy-żabki, które w żabich podskokach przed nim uciekają/

3. Wyprostne:-

-Tulipany./Zuchy stoją z wyciągniętymi w górę ramionami, stulając i rozchylając je, podnosząc się jednocześnie jak najwyżej na palcach nóg. Tulipany na dzień rozchylają się, a na noc się stulają.



archiwum

4. Podskoki:-
-Wyścig skokami./Książka Wodza zuchów 114 do 119/
5. Uspakajające ćwiczenia ramion:-
-Ruchy jak przy pływaniu.
Cwiczenia główne.
1. Prostujące kręgosłup i inne:-
-Zuchy siedzą pochylone do przodu, wyprostowując kręgosłup stopniowo krag po kręgu.
2. Równoważne:-
-Walka kogutów/Książka Wodza 125-129/
3. Cwiczenia tułowia:-
a/Zuchy siedzą w rozkroku i robią skręty tułowia z wymachem rąk, spoglądając za ręką
b/Zuchy stoją w rozkroku i robią skłony z podniesieniem kamyczka czy trawy z ziemi.
4. Gry bieżne:-
-Wyścig zaczarowanych./Ks. Wodza str 110/.
5. Cwiczenia tułowia i inne:-
-Zuchy-drzewa/dąb, osika, brzoza, sosna i t.d./Kołysanie się drzew, wichura.
-Rąbanie drzewa.
6. Gry - rzuty:-
-Kamieniem do leja/Ks. Wodza 117 strona./
7. Skoki-rzuty:-
-Kamieniem do leja /jak wyżej
8. Uspakajające:-
-Wyścig gąsianic/Ks. Wodza Zuchów 130/

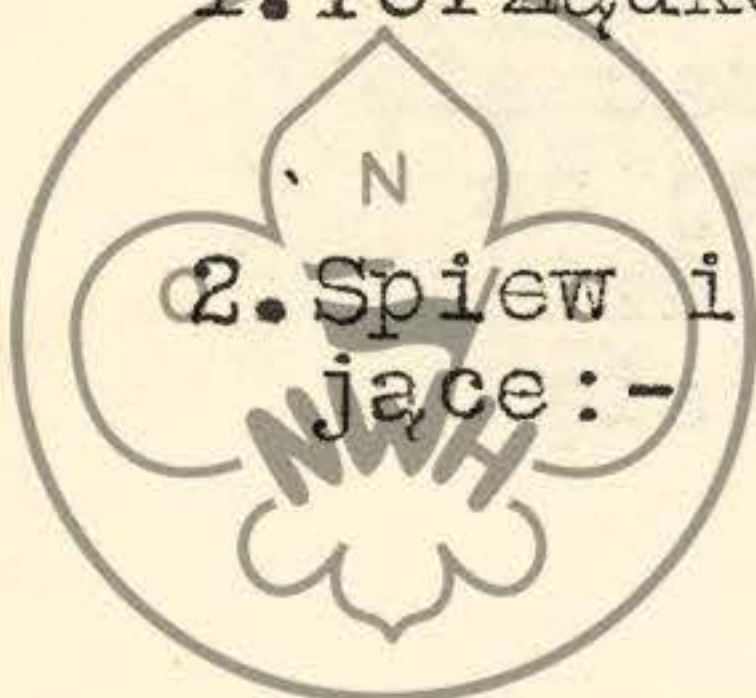
Cwiczenia Koncowe

1. Porządkowe:-

-Na sygnał Zuchy ustawiają się szóstkami w klucze z órawi.

2. Śpiew i upakajające:-

-"Taniec Pawianów!"





archiwum

CYKL ZABAW

/Dokończenie./

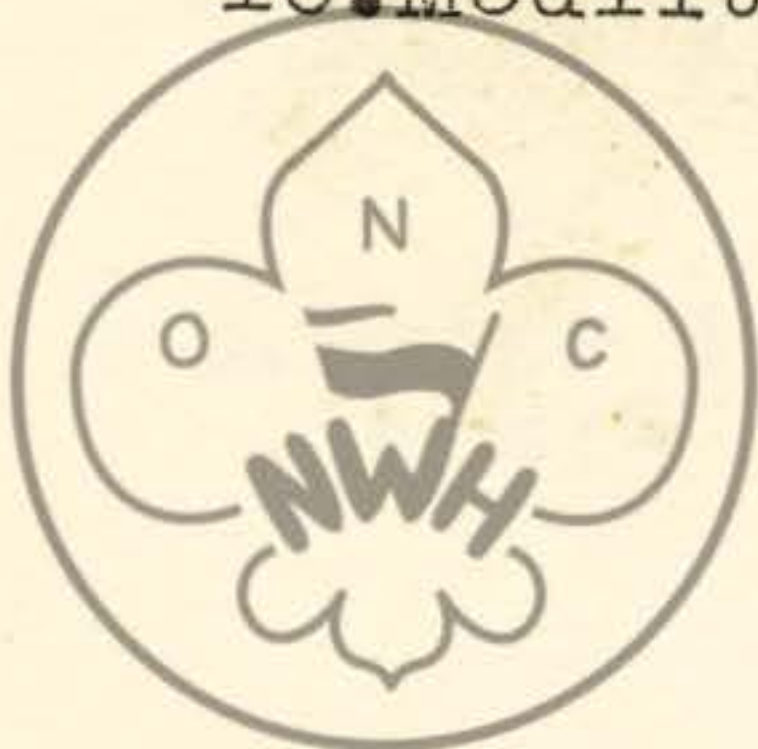
Zbiórka 7-ma

1. Rozpoczęcie: jak na zbiórce Nr. 4
2. Majsterkowanie: - Wykarczanie i poprawianie wszystkich majsterkowanych rzeczy.
3. Konkursy i zawody: - a/ Która szóstka tańczy lepiej krakowiaka
b/ Kto z zuchów celniej rzuca piłką
c/ Który zuch najładniej narysuje obrazek ilustrujący wybrane opowiadanie z cyklu.
d/ Który zuch zna więcej piosenek o Krakowie /Można urządzić konkurs śpiewu./
4. Opowiadanie zbiorowe: - Co zuchy wiedzą o Krakowie?
5. Taniec całej gromady.
6. Zakończenie jak na zbiórce Nr. 3

Zbiórka 8-ma - Kominek obrzęd nadania sprawności.

1. Rozpoczęcie: - "Na Wojtusia z popielnika..."
2. Piosenka "Płynie Wisła płynie"
3. Wiersz: - "Pan Twardowski" Or-Ot.
4. Piosenka: - "Na Wawel" i "Albośmy to jacy tacy"
5. Teatr samorodny: - a/ Krak zabija smoka b/ Pan Twardowski c/ "Król kurkowy"
6. Taniec: - Popisy parami i szóstkami.
7. Piosenka: - "Chyli się pszeniczka"
8. Opowiadanie: - "Jak Janek wędrował po Krakowie"
9. Obrzęd nadania sprawności i ostatecznie "odtrąbienie" hejnału mariackiego.
10. Modlitwa.

Z. J. Słowikowski, hm.



archiwum

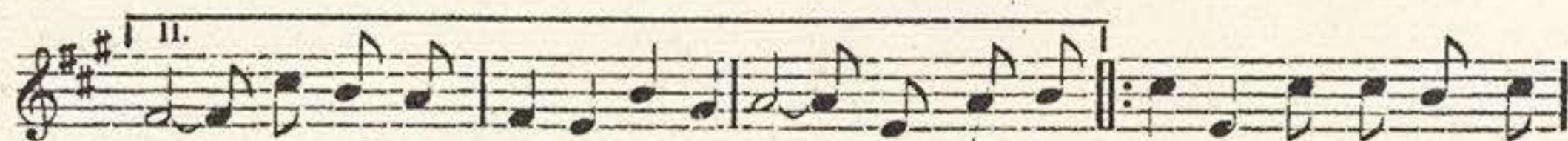
MARSZ ZUCHÓW.



Co to za śmiechy, co za gwar, ja - ki we - se - la trys - ka czar, gro - ma - da



zu - chów hucz - na wciąż na zbiór - ki rwie jak je - den mąż. Co to za.....



wciąż na zbiór - ki rwie jak je - den mąż. Za - wsze we - so - ło nam, tu jest nasz



raj i w ser - cach tli wciąż żar, trwa cią - gły maj, od - wa - gi



blas - kiem bi - je na - sza twarz, bo czuj - ną chce - my two - rzyć straż, Za - wsze we.....

2. Umiemy milczeć jak ten mur, w zabawie tworzyć zgodnychór.
Odwaga męstwo klucz do wrót, za nimi tkwi nasz skarbiec cnót.

Zawsze wesoło.....

MARSZ HARCERSKI

Zdecydowanie, mocno.

Muzyka: Ks. Al Odrobiny.



1. Precz z pier - si kaj - da - ny do gó - ry wznies skroń, dru - ży - no ju - nac - kich har -



ce - rzy; Niech brat - nia w sze - re - gu za - ciś - nie się dłoń, niech jed - no w nas



ser - ce u - de - rzy. Ref. Hej dzia - wo har - cer - ska na tru - dy i znój krzep



si - łą i du - cha na przy - szły nasz bój. Hej czo - ła do gó - ry precz



smu - tek i ból! niech za - brzmi pieśń wol - na wśród la - sów i pól.

W nas dźwiga się z prochu olbrzymów dziś skroń.
Milionów błyskają panczerze.
Myśl śmiała do czynu i bratnia z nas dłoń
Piorunem w tyrany uderzy.
Hej dziatwo...

Nas pęta nie trwożą, nie straszy nas broń,
Ni przemoc nas lękiem obieży,
Oreżną nam stałą braterska dziś dłoń
A piersi Ojczyzny puklerze.
Hej dziatwo...

WYDAJE GŁÓWNA KWATERA HARCERZY POZA GRANICAMI KRAJU: 45, Gloucester Rd. S.W.7.

STIBORIANUM PRESS LTD.
23 Norland Square
London W.11
tel.: PARK 9760

